

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 27 Maja v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kilka uwag nad ostatnią rewolucją Polską.
(Dokończenie.)

W ogólności w Polsce okazała się handlowa i przemysłowa czynność, której wprzód nie znano, a każdy, dobrze myślący, Polak cieszył się, widząc, jak świetne postępy okazuje oycyzna, w zawodzie pomysłowości narodowej. Miasta i wsie podniosły się z gruzow, ludność wzrosła z zadziwiającą prędkością. Liczba mieszkańców *Warszawy* w krótkim czasie powiększyła się od 100,000 do 130,000 dusz, nie licząc w to wojska stojącego garnizonem. Stolica ta widocznie upiększała się, tak, iż człowiek, który nie był przez dwa lata w *Warszawie*, nie mógł iey poznać: widział on wspaniałe gmachy tam, gdzie przedtém były chałupy lub wające się lepianki; piękne place, w mieyscach, przez które wprzód nie można było przecho- dzić bez zgrozy, a wszędzie czystość i porządek, których pierwey nie przestrzegano w tém mie- scie. Drogi, po których przez trzy pory roku iezdźić nie można było, zamieniły się, w więk- szę częśći Polski, w wyborne szosse, w niezem- nieustępujące najlepszym drogom włoskim. Jed- nym słowem: widok całego kraiu zupełnie, jak- by czarodziejską władzą, odmienił się i wzbud- zał w sąsiednich krajach powszechne zadzi- wienie.

Traktat handlowy, zawarty między Cesar- stwem Rosyjskiem a Królestwem Polskiem, na- der dla ostatniego korzystny, nie mało przyłożył się do tego, bez przerwy wzrastającego, pomysł- nego bytu. Traktat ten, do takiego stopnia sprzy- iał przemysłowi narodowemu, a szczególniej fa- brykom sukiennym, dla zewnętrznego handlu z Rosyją, że te w krótkim czasie nadzwyczajnie się pomnożyły. Zaledwo upłynęły dwa lata, a Polska wyprowadzała już do Rosyi więcey 30,000 postawów sukna. Tysiące familiy nie- mieckich rękodzielników przenieśli do Polski swój przemysł i zaludniły nasze miasta. Hodo- wanie owiec cienko-wełnistych pomnożyło się i znacznie się ulepszyło, tak, że właściciele nie- ruchomych majątków znaleźli w tej nowej ga- łęzi gospodarstwa wiejskiego ulgę i wynagrodze- nie strat, pochodzących z upadku handlu zbo- żem, który przedtém iedynem był źródłem ich dochodów.

Pobyt w Polsce wojsk rosyjskich, które pobierały pensye iedynie z summ, przywożonych z Rosyi, przykładał się także wiele do wzrostu pomysłnego stanu miast, a szczególniej stolicy.

Kilka półków Gwardyi Rosyjskiej i liczy- ny Sztab, rozłożony w *Warszawie*, sprowadzały do tego miasta ogromne summy pieniężne, które ożywiały każdy drobny przemysł, wspiera- jący handlowe zakłady i wzbogacający wielką li-

czbę mieszkańców. Ta okoliczność, wspólnie z korzyściami naszego handlu z Rosyją, jest przy- czyną, że teraz z brzęczącej monety w *War- szawie*, widzieć tylko można same prawie ruble rosyjskie.

Przydać ieszcze do tego należy, że miesz- kańcy Królestwa Polskiego płacą daleko mniej podatków, a niżeli mieszkańcy wszystkich kra- iów sąsiednich; że karność w wojsku polskiem ściśley jest przestrzegana, a niżeli była wprzód; że wojsko lepiej jest ubrane i regularniey po- biera płacę. Nigdy obywatel lub też rolnik nie byi tak dobrze zabezpieczony od gwałtu ze stro- ny żołnierzy. Nie tak bywało za ulubionych rządów *Napoleona*, kiedy duch wojska był ta- ki, że nazwisko mieszczanina, obywatela, było prawie krzywdzącym wyrazem; kiedy dowódz- cy półków używali po prowincyach dyktatorskiej władzy, i bezkarnie uciskali znakomitszych oby- wateli.

Żyjąc w obcym kraiu, nie mam pod ręką wszystkich materyałów, potrzebnych do skreśle- nia całkowitego obrazu Polski, i do wyrachowa- nia dzieł, które Polacy winni Wskrze- sicielowi swojemu, CESARZOWI ALEXAN- DROWI i JEGO NASTĘPCY, teraz PANUJĄCE- MU MONARSZE. Pisząc ten artykuł, wspierałem się tylko na moiej pamięci, a przeto musiałem prze- stać na rzeczach główniejszych i na tych, com do- brze pamiętałem. Zostawiam innym, lepiej świadomym, wystawić ten przedmiot ze wszystkimi szczegó- łami i zrobić książkę, która mogłaby być weale korzystną, poprawiając w wielu względach po- wszechną opinią. Przestaję na tém, że zwróci- łem uwagę na wypadki godniejsze uwagi. Je- stem Polak, a przeto nie iestem w stanie mówić o okropnościach, które sprowadziły warszaw- ską rewolucją.

Kiedy wieść o niej doszła do moiej wia- domości, rozum mój nie pozwalał temu wierzyć, i żeby się przekonać o rzeczywistości tego wy- padku, musiałem razy kilka przeczytać fatalną gazetę, w której opisane były szczegóły tej prze- miany. Jeszcze i teraz, kiedy o tém myślę, za- wsze mi się zdaie, że mnie dręczy sen straszliwy.

Będąc nie dawno świadkiem powszechnych, szczerych uniesień przy Koronacyi MONAR- CHY, przypominając lud warszawski, który z radośnemi okrzykami cisnął się około Królewskie- go pojazdu, prawie niosł narękach swojego KRÓ- LA; iak mogłem sobie przypuścić, że tenże sam lud, uzbroił się przeciw temuż MONARSZE, i zabija JEGO Jenerałów? Jak mogłem wystawić sobie tę okropną odmianę, kiedy od tego czasu nie zaszło w Polsce żadne ważne zdarzenie, żad- ne przez Rząd nie były przedsiębrane takie środki, któreby mogły posłużyć za pozorną przy- czynę do powstania?

Teraz nawet jeszcze przekonany jestem, że większa część mieszkańców Królestwa Polskiego przyznaje dobrodziejstwa, zlane na nas przez NAY-JASNIEYSZĄ Familiją, które przysięgałyśmy na wierność, i że sam tylko szal rewolucyjny, ta moralna cholera, grassująca w Europie, przywiodła ich do zapomnienia świętej swojej powinności, i do utraty nieocenionych korzyści swojej Ojczyzny.

Wykładaając te myśli moje, mocno jestem przekonany, że ci z moich spółrodaków, którzy ten artykuł czytać będą, iakiebykolwiek zresztą były ich szczególne mniemania, często będą musieli pomyśleć sobie w duchu: „*tak istotnie! on mówi prawdę.*”

Lecz, powiedzą zwolennicy rewolucyi: byliśmy prześladowani w naszych patryotycznych uczuciach, trwożeni systematem nieufności, który nas poniżał. Jakże! Można powiedzieć, że Rząd, szanujący nasze o czyste pamiętki, chciał nas poniżyć!

Na dowód tego służyć mogą honory, oddane pamiętce bohatera nowszych czasów naszej historyi, Xięciu *Józefowi Poniatowskiemu*. Pomnik, iemu wzniesiony; działa przystane z *Wary* przez *CESARZA NIKOLAJA I*, dla uczczenia pamiętki *Władysława IV*, poległego pod murami tej twierdzy. Tu się przedstawia zdarzenie, które powinno zasmucić każdego uczciwego człowieka, i rozdzierać serce każdego dobrze myślącego Polaka. Czytałem niedawno w iedney gazecie polskiej (*Powszechny Dziennik Kraiowy*, N. 342), że z tych dział utworzono oddzielną bateriją, aby strzelać do tych z poddanych *Cesarza i Króla*, którzyby pomyśleli o obronie praw JEGO. Myśl ta, tak jest buntowniczą, tak jest nieczemną, tak mocno oburza wszelkie uczucie szlachetności i przystoyności; że ludzie, którzy teraz są przystępcami Rządu Polski, powinni byłiby odrzucić ją z gniewem i pogardą. Jestem Polak, i mocno mię to zasmuca, że myśl ta stała się głośną: ona napiętnowała niewygodnym piętnem narodowy nasz charakter. Lecz ustęp ten odprowadził mię od głównego przedmiotu.

Hersztowie rewolucyi uskarżają się na tajną policiją; lecz czyż nie sami oni dali powód do iey ustanowienia, i okazali, że ona koniecznie jest potrzebną, z przyczyny tworzenia się potajemnych towarzystw i nieustannie rodzących się spisków? Czyż nie mieliśmy swoich *Karbonarów*, swoich *studenckich zgromadzeń* (*Burschenschaften*)?

Przytęm tajna policija miała tylko dozor nad niektórymi klassami ludzi niespokojnych, i bynajmniej nie trwożyła spokojnych mieszkańców. Ten, kto żył w ostatnich czasach w Polsce, lub miał tylko stosunki z tym krajem, nie może czytać bez głębokiego gniewu okropnych, nieczemnych fałszywych wieści, które rozszerzają paryżkie gazety, za pomocą swego przemysłnego dowcipu lub godnych korrespondentów warszawskich. Odeprzeć one byłoby zapewne nie trudno, lecz na cóżby się to przydało? Znaczyłoby to wziąć się za pracę *Penelopy*. Gazety te starają się tylko wzburzyć umysły, iakiekolwiek środkami, i obudzić nienawiść do wszystkich Rządów, do wszelkiej władzy (albowiem nieporządek, niepokój wewnętrzny i rozruchy, są iedynymi ich żywiołami, w których mogą żyć i używać pomyslnego bytu), i dla tej przyczyny stale oni trzymają się swego systematu wyklinania, i im wszystko to iedno, czy artykuły ich są odparte lub nie.

Dziś dowiedziono iednego fałszu, nazajutrz gotów już drugi, żeby zapomnieć o wczorayszym.

Naylepszym dowodem tego, że *CESARZ*, sądząc po prawości swego dzieła i po dobrych swoich zamiarach, oraz polegając na wierności Polaków, nie okazywał narodowi najmniejszej nieufności, może służyć i to, że on utworzył i zostawił w Polsce woysko, zupełnie narodowe, dowodzone iedynie przez polskich oficerów, z których większa część służyła pod *Napoleonem*, i powierzył temu woysku broń i rynsztunek, które stanowią teraz siłę rewolucyjną.

Nigdy szlachetne zaufanie nie było tak okropnie zawiedzione: żaden Monarcha nie był tak źle wynagrodzony za swoje dobrodziejstwa i za wspaniałość dla ludu, podbitego mocą oręża.

Przyznajcie się, panowie, polscy rewolucyoniści, że powstałicie, nie na skutek ugnębnienia, lecz przez sympatiją do francuzkiej rewolucyi!

Przykład tej rewolucyi wzbudził w was chęć do iey naśladowania, a odmiana w Belgium dodała wam śmiałości. Lecz wy, ludzie oświeceni i dobrze życzący, którzyście zostali weciągnięni przez poruszenia rewolucyjne! pomyślelicie o następstwach z tego, co czynicie? Czyście zmierzili głębokość tej przepaści, w którą wtrącać swoją ojczyznę? Zastanowiliście się nad tem, że łatwiej burzyć, iak wznosić, że łatwiej zniszczyć pomyslny byt Królestwa, niż go przywrócić? Czyż nie macie przed oczyma smutnego obrazu następstw tych rewolucyi, które naśladować chcecie? Nie widzicie, że Belgium stracone zostało z wysokiego stopnia bogactw w głęboką przepaść ubóstwa? Czyż nie widzicie, iak żrąca dła pomyslności wysychają, pomimo wszelkich usiłowań hersztów wystawionej rewolucyi, panujących teraz we Francyi? Jaką korzyść przyniosła dla społeczności ostatnia rewolucya, pod względem fizycznych lub moralnych iey potrzeb? Dla której klasy ludu jest ona pożyteczną? Na to, odpowiem słowami iednego francuzkiego wydawcy gazet. „Dla kogo korzyść? dla adwokatów, którzy otrzymują miejsce, dla ekzekutorów, którzy okazują protestacye wexlow, i dla aukcyonistów, którzy przedają z publicznego targu majątki nieszczęśliwych.”

Nie widzicie, kochani moi współrodacy, że Francya walczy teraz z bezrządem; że Rząd tamieczny wyczerpnął wszystkie środki, aby dostarczyć roboty tysiącom rąk, które próżnują z powodu rewolucyi, i grożą niebezpieczeństwem dla osób i majątków? Czyż nie widzicie, że trzeba teraz trzymać pod bronią 100.000 gwardyi narodowej, żeby zachować porządek i poskramiać porywczosć samowładztwa — ludu? I ten czas wybrałicie wy na to, aby przenieść na Polskę ziemię zgnębne nasiona, które zrodziły wszystkie te nieszczęścia! I wy chcecie wskrzesić waszą ojczyznę, potrząsając pochodnią, która ma rozniecić powszechny pożar! Nieszczęśliwa ojczyzna, czniąca już i teraz skutki rewolucyi, które w kilka dni pozbawiły wszystkich źródeł pomyslnego bytu, piękną obiecującą przyszłość, nieszczęśliwa ojczyzna! O iakże daleko byłabyś szczęśliwszą, gdybyś w łonie swoim nie miała tak wielu zapalonych patryotów! (*P.P.*)

Sankt-Petersburg dnia 18 maja.

W przeszłym miesiącu kwietniu, odbył się w tutejszej stolicy examen uczniów szkoły ięzy-

kow wschodnich, zostając przy ministeryum spraw zagranicznych, w przytomności licznej zebrania znakomitszych osób i orientalistów. Posiedzenie zostało otwarte mową w języku francuzkim, w której P. Professor *Charmoy*, zdawał sprawę z nauk i z postępu zakładu, w ciągu upłynionego roku szkolnego.

Wspomniawszy pomyślne powodzenie kilku uczniów tej szkoły, z których dwaj mieli zaszczyt służyć za tłumaczów Jego Cesarskiej Mości, ieden w czasie oblężenia *Warny*, drugi przy uroczystém przyjęciu *Xięcia Chosrew-Mirzy*, mówca skreślił obraz dobrodzieystw, które ta szkoła winna jest szczodrości *Najjaśniejszego* naszego *Monarchy*, gorliwości iey Dyrektora, oraz wspaniałomyślności zmarłego radcy tajnego *Italińskiego*.

Examen rozpoczął się od czytania niektórych wyjątków w językach perskim, arabskim i tureckim, których potem uczniowie czynili grammatyczny i logiczny rozbiór. PP. *Popow* i *Szpicnagel* mieli mowy w języku perskim; *Mirza-Dżaffer Topczybaszew*, professor adjunkt, prowadził z kilkoma uczniami rozmowę w tymże języku; P. *Gutt*, uczeń tej szkoły, miał mowę w języku tureckim, którą poprzedziły w tymże języku rozmowy, dowodzące postępu uczniów, nakoniec posiedzenie zamknięte zostało trzecią mową w języku perskim, mianą przez P. *Pietraszewskiego*, także ucznia. Wzory kalligraficzne, dzieło uczniów odznaczające się pięknością charakteru, iako też wytwornością kolorowego rysunku, którym były ozdobione, otzysmały sprawiedliwe pochwały Zgromadzenia.

— W ciągu 1830 roku, wydobyto w kopalniach *Uralskich* i *Syberyi* zachodniej, następną ilość złota i platyny:

Złoto.

W kopalniach rządowych 150 pudów, 27 funtów, 54 i $\frac{2}{3}$ zolotn.

W kopalniach należących do osob prywatnych, 204 pudów, 17 funtów, 59 $\frac{2}{3}$ zolotnikow.

W ogóle wydobyto 355 pudów, 5 funtów, 18 $\frac{2}{3}$ zolot.

Platyna.

W kopalniach rządowych: 4 pudy, 15 funtów, 58 $\frac{2}{3}$ zolotn.

W należących do osob prywatnych, 100 pudów, 25 funt. 37 $\frac{2}{3}$ zolotn.

W ogóle wydobyto 105 pudów, 1 funt, $\frac{2}{3}$ zolot.

(J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 18 kwietnia.

Do zobowiązań, przyjętych przez rozmaite towarzystwa departamentowe, członkowie towarzystwa *Vauchuzy*, przydali obowiązek przyładowania się, wszelkimi, iakimi tylko można, sposobami, do utrzymania porządku i pokoju wewnątrz departamentu, mianowicie pracując sami, i dostarczając pracy robotnikom, przez opatrywanie w obrębie i za granicami stowarzyszenia, pie-niędźmi lub rzeczami w naturze, aby tym sposobem utrzymywać klasę ludzi ubogich, aż do powszechnego pokoju.

— W *Montagnac*, w departamencie *Herault*, wybuchły gwałtowne rozruchy: zwierzchność zmuszoną została wysłać tam 800 żołnierzy. Mias-to jest w stanie oblężenia.

— Postanowienie królewskie, poprzedzone raportem ministra spraw wewnętrznych, zawiera, iż minister wojny upoważniony jest do oddania pod rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wojennego rysztyunku, potrzebnego do wyćwiczenia w strzelaniu gwardyi narodowej.

— Roboty około obwarowania *Paryża*, są już prawie ukończone na prawym brzegu; składać się one będą z wału naokoło, dla prostej obrony, i z okopów przeznaczonych do bronięcia główniejszych, przystępów do miasta.

— Ostatnie wiadomości z *Turynu* donoszą, że Król Sardyński, *Karol-Felix*, był całę niebezpiecznie słaby. Monarcha ten chciał przyjąć powtórnie sakrament ostatniego pomazania, lecz nie okazał żadnego przytomności znaku, gdy mu go udzielano.

— Jenerał *Schneider*, jest już bliski wyjazdu do Francyi. Twierdzą, iż P. *Schneider* zapewnił u Prezydenta Grecyi, ważne korzyści dla Francuzów, którzyby przemysł swój przenieśli do tego kraia. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruksella dnia 24 kwietnia.

Sprawa półkownika *Borremans*, rozpoczęła się dnia 19; z rekwizycyi prokuratora okazuje się, że trzy są punkta iego obwinienia: 1) iż spiknął się na wywrocenie Rządu i przywrocenie władzy *Xięcia Oranii*; 2) iż nie doniósł o spisku, utworzonym w *Gandawie* przez *Grégoira*, o którym wiedział; 3) iż otrzymał pieniądze na przywrocenie władzy *Xięcia Oranii*, a nie uwiadomił o tém Rządu. Przy wyjściu swoim z izby sądowej, dla powrotu do więzienia, półkownik *Borremans* był napastowany od ludu, który ciskał kamienie do iego poiazdu; półkownik pisał do Regenta, prosząc, aby proces iego odbywał się w więzieniu, iżby nie był narażonym na podobne napasći. Związek belgiicki wydał odezwę do mieszkańców *Brukselli*, wzywając ich, żęby nie zgwałcili praw, pod których opieką półkownik *Borremans* zostaje. Jednakże był znówu napastowanym dnia 20, chociaż przebrany był w suknie cywilne i eskortowany od gwardyi mieskiej. Jenerał-audytor skazywał oskarżonego na utratę stopnia i na karę śmierci; lecz prezydent sądu, po wysłuchaniu obrońców *Borremansa*, oświadczył, iż rozprawy już się ukończyły, i że wyrok natychmiast po iego zatwierdzeniu przez Regenta ogłoszonym zostanie. — Pospólstwo podobno miało zamiar zrabować dom oyczyma półkownika *Borremansa*; lecz zamysł ten przewidzianym został przez czuyność gwardyi mieskiej.

— Komitet towarzystwa handlowego antwerpskiego, posłał do Rządow belgiickiego i francuzkiego, oraz do Kongressu Londyńskiego prośby, w których użala się na rozporządzenia nowego aktu żeglugi na *Renie*, które są wcale nieprzy-iazne dla handlu *Antwerpii*.

— Komitet śledczy, wyznaczony przez Kongres, wysłał dwóch z grona s oiego członków, dla powzięcia na miejscu wiadomości o przyczynach i sprawcach rozruchow, które zaszły w wielu miastach; na skutek tego, P. *Robaulx* ma się udać do *Antwerpii*, *Bruges* i *Ypres*, a P. *Duval* do *Gandawy*. (J.d.S.P.)

Haga dnia 25 kwietnia.

J.K.W. *Xiążę Fryderyk*, mieszka ciągle w

Bredzie, gdzie zajmnie się najwyższym zarządem spraw wojskowych. Wielkie obróty, które wojsko nasze ciągle odbywa, stosują się do nowego podziału jego na dywizye i brygady. Wojsko zdaje się zajmować stanowisko iak do boju: tym sposobem pierwsza dywizya tworzyć będzie prawe skrzydło, a trzecia lewe. Linia przez nie zajęta jest bardzo rozciąglą; lecz wojsko otrzymuje ciągle posiłki, i wspiera się na trzech celniejszych fortcach, *Berg-op-Zoom*, *Breda* i *Bois-le-Duc*, położonych na pierwszej linii fortyfikacyney. Ponieważ linia wojenna została rozciągnięta, przeto wieś *Gross-Zundert*, która zostawała wprzód za tą linią, została także przez nasze wojska zajęta.

— Flota holenderska na *Skaldzie* składa się teraz z jednego okrętu liniowego godziałowego z 750 ludźmi osady, z 3 fregat 36działowych, każda z 250 ludźmi, 6 korwet zawierających w ogóle 160 dział i 860 ludzi, 2 bombardy, z których każda ma 22 armat i 120 ludzi, 5 statki parowe z 32 armatami i 191 ludźmi, i 28 szalup kanonierskich ze 125 armatami i 720 ludźmi; ta flota zawiera w ogólności 651 armat, po większej części wielkiego kalibru, i 4000 ludzi. Prócz tego, w tej chwili uzbraiają w *Tewel* 2 okręty liniowe o 74 działach i 700 ludzi osady, które połączą się z flotą na *Skaldzie*. (J.d.S.P.)

NIEMCY.

Siła zbrojna Związku Niemieckiego składa się teraz z następujących wojsk: 1szy, 2gi i 3ci korpusy wojska Austriackiego mają 94,822 żołnierzy; 4ty, 5ty i 6ty Pruskie 79,234; 7my Bawarski 35,600; 8my Wirtemberski, Badoński i Hessen-Darmsztadzki 30,150; 9ty Królestwa Saskiego, Hessen-Kasselski i Nassauski 21,718; 10ty Hannowerski, Holsztejn-Lauenburski, Meklemburg-Szweryński i Strelitzki, Oldenburski, Lubekski, Bremański i Hamburski 28,038; 11ty rezerwowa piechota: wojsk Saskich, Xięstw Anhaltskich i innych małych Xięstw, oraz Frankfurtu nad *Menem* 11,366 żołnierzy. W ogóle całego wojska jest 302,484. (J.d.S.P.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 7 kwietnia.

Dwór wyjechał dziś do *Aranjuez*, gdzie ma zabawić aż do miesiąca czerwca. Nieustająca komisyja wojskowa została utworzoną pod prezydencją brygadiera *Don Francisco Hano*. Odkryto w górach między *Galicyą*, królestwem *Leonu* i *Asturyą*, kopalnie cyny, których ruda wydaie 70 do 80 procentów cyny, a 6 uncyi srebra na kwintale. Od 1824 roku, roboty w kopalniach hiszpańskich uczyniły nadzwyczajny postęp pod administracją głównego dyrektora *Don Fausta de Elhugar*, męża nader czynnego, który kierował przez lat trzydzieści robotami w kopalniach meksykańskich. (J.d.S.P.)

WŁOCHY.

Liwna dnia 9 kwietnia.

Dzisiejszego poranku, 70 zbiegów wypłynęło do *Marsylii*. Na skutek rozkazu, otrzymanego pozawczora wieczorem, jeden batalion piechoty i kilka dział artylleryi, posłano wczora na wyspę *Elbe*. Powiadają, że powodem tego jest

obecność na *Korsyce* kilkudziesięciu wygnańców włoskich, ze strony których obawiają się, aby nie uknowali iakiego zamachu, przeciwko wyspie *Elbie*. (J.d.S.P.)

Rzym dnia 16 kwietnia.

Gazeta *Diario* umieściła dzisiaj edykt sekretarza stanu, *Karolina Benvenuti*, zawierający utworzenie komisyi cywilney i komisyi wojskowej, dla sądzenia tych, których główna dyrekcyja policyi wymieni, iako sprawców powstania, teraz przytłumionego; występn, badani przez tę komisyję, nie będą używali dobrodziejstwa, służącego tym, którzyby się schronili w rozmaite poświęcone miejsca. Komisyja cywilna zasiadać będzie w *Ankonie*, a Komisyja wojenna w *Rzymie*. Artykułem 7 edyktu rozpuszczają się wszystkie oddziały wojsk, które były rozłożone w prowincyach, które podniosły rokosz.

— Taż sama gazeta zawiera następującą notę, która doń przestaną została przez ieneralnego konsula szwajcarskiego: „Wiele gazet twierdziło, że kawaler *Eynard* posłał Polakom 50,000 franków. Wiadomość ta jest fałszywą. Pomieniona summa przeznaczoną została Seymowi Szwajcarskiemu, nie zaś Seymowi Polskiemu, dla rozdzielenia iey pomiędzy ranionych i rodziców tych, których synowie poledz mogli w obronie neutralności Szwajcaryi, oyczyzny P. *Eynard*.” (J.d.S.P.)

WIADOMOŚCI RZMAITE.

W *Indyach* znayduie się sekta religijna, która ma wiele podobieństwa do sekty Kwaków Angielskich. Zwolennicy iey nazywają się *Saids*. Wszelkie ozdoby i wszelki lekki ubior ściśle u nich jest zakazany; nigdy nie przysięgają, i wolni są od przysięgi nawet u sądu, gdzie proste ich twierdzenie jest ważne. *Delhi*, *Agra*, *Dżajpons*, *Farrkhaenbad* są celniejszymi przez nich zamieszkaniem miejscami, lecz są też rozsypani i po wielu innych miejscach tego kraju.

— W dziele, wydanem w roku 1828 przez P. A. *Thurnbull Christie*, lekarza zostającego przy rządzie *Madrasim*, twierdzi on, wedle własnych postrzeżeń, czynionych w ciągu 1825 i 1826 r. że główna przyczyna choroby, zwanej *cholera morbus*, bierze swój początek w systemacie muskularnym.

— Sławny *Lais*, ieden z najznakomitszych artystów królewskiej akademii muzycznej i professor konserwatorium, umarł niedaleko *Nantes*, w *Ingrande*, gdzie przemieszkował już od lat kilku.

— Doktor *T. Horsfield* i P. R. *Brown* wydali nowe dzieło pod tytułem: *Plantae Japonicae Rariores*.

— Donoszą, że wkrótce wyddzie teoretyczny i praktyczny dykcyonarz handlu i żeglugi przez profesora *Mac-Culloch*.

— Ogród botaniczny w *Montpellier* posiada amerykańską cebulową roślinę, zwaną *Arracacha esculenta*, która jest równie użyteczną, iak kartofla, a bardziey od niey użyteczniejszą w krajach południowych. Winniśmy tę użyteczną roślinę P. *De Candolle*, z *Genewy*. Została mu ona przysłana przez iego przyjaciela, Doktora *Vargas* z *Caracas*. Zwierzchność wszelkich dokłada starań do iey rozszerzenia, żeby, iak tylko można, nayrychley stała się gałęzią uprawy rolniczej. (J.d.S.P.)

DODATEK DO GAZETY KURIERA LITEWSKIEGO N. 65.

Wilno dnia 27 Maja r. s. 1851 roku.

Licytacja.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie należącego się za kontrahandne towary uzyskania z Żydów Icki Josielowicza Rubina, i Berela Josielowicza także Rubina, oddane na licytację drewniane domy ich na murowanych fundamentach, w Wileńskiej gubernii w mieście Telszach położone, ocenione pierwszy 1200 rub. a ostatni 800 rubli assygnacyami, do kupna których, żyjący zechcą przybyć do tego rządu dla targow na naznaczone terminy, pierwszy 10go, drugi 12go dnia następującego miesiąca sierpnia, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, iakie później w Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich gazetach zrobione będzie. Maja 23 dnia 1851 roku.

Sowietnik Lunin.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stoła Parzycki.

(316)

Arenda.

1 Sąd Główny Wileński w Departamencie zgin zajmując się rozbierniem sprawy konkursowej kredytorów i pretensorów zeszłego Kuchmistrza i synowca jego Senatorsa Oginskih, a w tym zostając, w kolei prawnej ostatecznego obrachowania possessorów zastawnych, addytamentowe dopłatki wnoszą obowiązanych, gdy tak od nich teży dopłatki, iako też od administratorów i arendownych possessorów należnych pieniędzy, ani też rachunków mimo kilkakrotne przedpisania nie otrzymując i oniż possessorowie, oraz administratorowie za upłynieniem dnia 23 apryla ekonomicznego terminu na possesyach tychże i administracji nie są otwierzeni, dla tego Departament postanowił wszystkie te majątki wypuścić przez licytację w arendę, iakowa licytacja przeprowadzić się będzie w Departamencie dnia 10, 11 i ostatecznie 12 następnego miesiąca; w tych zatem terminach żyjący licytować, mają się iawić w Sądzie Głównym z prawnymi solennościami; majątki zaś do licytacji są następujące: Wileńskiej gubernii, w powiecie Oszmiańskim Zalesz z attynenoyami, Nowopol i Ponizio, a w Zawileyskim Hrusdzienio i Miński gubernii w powiecie Wileyskim, miasteczko Motodeczno, oraz folwarki: Poniatycze, Prudy, Wiewiory, Helenow i Kaszewniki. 1851 maja 25 d.

Sowietnik i Kawaler Dominik Witanowski.

Sekretarz Dobrzański. (317)

Uwiedomienie.

1 Antoni Maurycy. Pismo M. L. P. De Jussien. Uwiedzzone nagrodą przez Towarzystwo Królewskie we Francyi do ulepszenia więzień. Przełożone przez Wincentego Karczewskiego, wyszło z druku; znajduje się w księgarni W. Zawadzkiego i u tłumacza mieszkającego przy ulicy Zarzecznej pod N. 520, cena egzemplarza oprawnego w papier kop. sr. 60. (318)

Obliży zgubione.

2 Dnia 14 ter. miesiąc maja około południa, zgubione zostały w Wilnie w przechodzie kilku ulic wraz z innymi papierami, dwa obliży od W. Adolla Kublickiego w R. 1830 apryla 23 wydane, jeden na rubli srebr. 400, JP. Józefowi Jocherowi, drugi na

rub. srebr. 1000, JP. Adamowi Jocherowi służące, oba z terminem oddania wespół z procentem w dniu 23 apryla roku bieżącego i ewikcyą na majątności Polesiu w gubernii Wileńskiej Powiecie Zawileyskim położonej, czego świadkowie JW W. Delegat Józef Szumski i Konstanty Masłowski h. Prezydent Ziemski Zawileyski. Kto by takowe obliży znalazł uprasza się o oddanie do Redakcyi Gazety Kuriera Litewskiego. (315)

Wolno drukować Policmeyster Rutkowski.

W e z w a n i e.

3 Od Opieki Szlacheckiej Powiatu Prużańskiego niniejszem ogłasza się, iż gdy po wyszciu trzy letniego terminu tenuty przez W. Karola Szpakowskiego sched w Wieżkach dla JW. Generała Duki i Maryi Szturmerowej wydzielonych, tenże W. Szpakowski żąda odiecia rzeczonych sched zpod jego władania, przeto Opieka czyni następne wezwanie, a mianowicie: aby JW. Generał Duka i Marya Szturmerowa lub ich suksessorowie, albo też plenipotenci z prawnymi dowodami, natychmiast raczyli przybyć w powiat Prużański dla obliży zpod possesji rzeczonych sched Wieżeckich, i dla ukończenia obrachunku z obywatelom W. Szpakowskim; nim zaś to może nastąpić, gdy schedy te nie mogą pozostać bez dozoru, poruczyć więc takowy temuż W. Szpakowskiemu w zabezpieczeniu strat, jeśli się okażą na ewikcyi dotąd exystującej, i do ukończenia rzeczy z dziedzicami w tém samym znaczeniu zostającej. Obok czego zalecić W. Szpakowskiemu, aby wszelkie zaległości i powinności skarbowe z tych sched natychmiast uatwił wedle warunków kontraktu; dla opisanja zaś terażniejszego stanu obu sched, sprawdzenia podawozego inwentarza i warunków kontraktu, iak były spełnione, oraz dla zrobienia indagacyi z włościan delegować z koła Opieki W. Sędziego Ziemskiego Wereszozakę, któremu oryginalne kontraktu i inwentarz, W. Szpakowski przedstawić powinien — w końcu co się okaże, iżby W. Sędzia Wereszozaka doniósł Opiece, przez powiestkę zobowiązać — o czém dla obliwienia plenipotentowi Generała Duki, Józefowi Korsakowi, w M. Kursku mieszkającemu, posłać do Polioyi tegoż Miasta komunikacyą.

Prezydent Ziemski Szwykowski.

Sekretarz Szlachecki Radca Honorowy J. Moraczewski. (308).

W ł o c z ę g i.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszem ogłasza się, iż w 1851 roku postanowieniem Zwierzchności oddani w łoczęgi do miasta Sewastopola do 24tego Wojennoroboczego Aresztantskiego Batalionu, powiadający się rodakami, a mianowicie: 1. Iwan Pawłow Dobrowolski (inaczej Kuźniec) lat 29, żonaty, czytać i pisać nieumie, z włościan Chersońskiej gubernii Olwiopolskiego powiatu z obywatelskiej wsi Bułaczenka, przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 5½ wier., włosów na głowie czarnych, wąsów i brwi światłorusskich, brodę goli, nosa i gęby zwyczajnych, oczu żółto-karych — 2. Alexiey Pietrow Kuczeriawy (inaczej Damiw) lat 25, nieżonaty, czytać i pisać nieumie, Kijowskiej gubernii, Zwienigrodzkiego powiatu wsi Topilki, obywatela Półkownika Zywa-

nowa, z kąd uciekł i przypisał się w Odesskim powiecie we włościanstwo do obywatela Boguńskiego, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach światłorusskich, brode goli, oczu żółto-karych, nosa i gęby zwyczajnych, twarzy czystej— 3. *Iwan Daryew Isa-czenko* (inaczej *Czołpan*) lat 34, żonaty, nieumiejący czytać ni pisać, z włościan Chersońskiej gubernii, Olwipolskiego powiatu, wsi Amichowej Podpółkownika Akacatowa, wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., włosów na głowie ciemno-russkich, na brodzie, brwiach i wąsach rzyżych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczajnych— 4. *Stepan Tanasiew Antonienko* lat 35, żonaty, czytać i pisać nie umie, Kijowskiej gubernii Taraszczańskiego powiatu, miasteczka Tatowy, z włościan Hrabi Ostrowskiego, wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie ciemno-russkich, a na wąsach, brwiach i brodzie światło-russkich, nosa i gęby zwyczajnych, zębów zepsutych od choroby, na prawej ręce palec wskazujący krzywy, i na nodze nad kolanem szram— 5. *Dymitry Kiryłow Kirylenko* lat 25, nieżonaty, czytać i pisać nie umie, Kijowskiej gubernii Czerkaskiego powiatu, wsi Wirliwki, z włościan obywatela Ternowskiego, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., włosów na głowie ciemno-russkich, oczu niebieskich, twarzy czystej, nosa miernego, brwi i wąsów światło-russkich— 6. *Tanasij Ihnatow Tkaczow* lat 25, nieżonaty, czytać i pisać nie umie, z włościan Podolskiej gubernii Haysińskiego powiatu, wsi Pobirki, obywatela Jarosława Potockiego, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy nieco ospowatej, białawej, oczu szarych, włosów na głowie i brwiach ciemno-russkich, na małym palcu lewej ręki od rozcięcia sierpem znak— 7. *Flor Saweljew Tyrkin*, lat 24, Tulskiej gubernii, miasta Wieniewa, włościanin obywatela Xiecia Urysowa, wzrostu 2 ar. 3 wiersz., włosów na głowie ciemno-russkich, brwi światło-russkich, oczu karych, twarzy czystej, nieco pościągawej, w gębie igo przedniego zęba brakuie— 8. *Konstantyn Nikołajew Lulkin* lat 23 Witebskiej gubernii, Horodeckiego powiatu, wsi małej Budnicy z włościan obywatela Marszłowicza, wzrostu 2 arszyna 5 wierszków włosów na głowie i brwiach russkich, brodzie i wąsach światło-russkich, oczu karych, twarzy okrągłej, czystej, nosa i gęby zwyczajnych— 9. *Michajło Siemienow Burmatjew* lat 21 Wileńskiej gubernii Rossińskiego powiatu wsi Miedwieri, z włościan Grafa Ronikiera, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy nieco ospowatej, włosów na głowie i brwiach russkich, oczu szarych, nosa i gęby miernych— 10. *Fiedor Maximow Borysenko* lat 20, Czernihowskiej Gubernii Osterskiego powiatu wsi Ogelegi z włościan obywatela Kapitana Krasowskiego, wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy czystej, białej, chuderlawy, włosów na głowie i brwi ciemnorusskich oczu żółto-szarych— 11. *Kuzma Siemienow Liebiediew* 35 Tambowskiej gubernii Asmanowskiego powiatu,

wsi Kandaitówki z obywatelskich włościan; wzrostu 2ch arsz. 5 wiersz., włosów na głowie, brwiach, wąsach i brodzie czarnych, oczu karych, nosa i gęby zwyczajnych— 12. *Iwan Nikołajew Szeszajowski* lat 22, Woroneżkiej gubernii, Nowochoperskiego powiatu, wsi Onuczyk, z włościan obywatela Onuczykowa, wzrostu 2 arsz. 9 wiersz. włosów na głowie i brwiach ciemno-russkich, oczu szarych, twarzy czystej, śniadej, nosa i gęby zwyczajnych— 13. *Iwan Jegorow Pietrow* (inaczej *Tymonów*) lat 28 Kałuż. gubernii Odojewskiego powiatu, wsi Krasnej-Słobody, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz. włosów na głowie i brwiach ciemnorusskich, wąsach i brodzie russkich, oczu szarych, nosa i gęby zwyczajnych— 14. *Matwiej Zabotny* lat 34 gdzie się rodził, z jakiego stanu i do kogo by przynależał niewie, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz. włosów czarnych, oczu żółtokarych, twarzy czystej, nosa ostrego, nad lewymi brwiami szram, na lewej ręce mały palec nieco skrzywiony— 15. *Tymofiej Osipow Sokolow*, lat 22, ze skarbowych włościan Podolskiej gubernii, Lityńskiego powiatu, wsi Krasnaho, wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach ciemno-russkich, oczu szarych, nosa i gęby zwyczajnych, na lewej ręce szram— 16. *Wasili Iwanow* (inaczej *Witow*) lat 30, Podolskiej gubernii, Lityczewskiego powiatu, wsi Bubia z włościan obywatela niepamięta, wzrostu 2 arsz. 8 wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach ciemno-russkich, brode goli, oczu żółto-karych, nosa i gęby zwyczajnych, z prawej strony na szyi brodawka i na prawej ręce od spalania dwa znaki— 17. *Timofiej Timkow Potodow* lat 22, Podolskiej gubernii, Lityńskiego powiatu, wsi Hlenczan, z włościan obywatela Tretiakowa, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach czarnych, oczu karych, nosa i gęby zwyczajnych— 18. *Iwan Nikitin Sulima* lat 24, Kijowskiej gubernii, Wasilkowskiego powiatu, wsi Połowecka, z włościan obywatela Branickiego, wzrostu 2 arsz. 7 wiersz., twarzy czystej, okrągłej, oczu szarych, nosa i gęby miernych, włosów na głowie światło-czarnych— 19. *Roman Łukaszow* lat 22, słyszał tylko, że Witebskiej gubernii, lecz iakiego powiatu, i do kogo przynależy, iakiego imienia i nazwiska oyciec i matka byli, niewie, wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-russkich, wąsach i brodzie russkich, twarzy czystej, okrągłej, oczu karych, nosa i gęby zwyczajnych, na prawej nodze nad kolanem szram— i 20. *Maxim Moysiejew*, lat 23, nieżonaty, czytać i pisać nie umie, z włościan Chersońskiej gubernii, Elisawetgradzkiego powiatu, wsi Beszbereki, obywatela Fundukleiewa, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie ciemno-russkich, oczu błękitnych, twarzy nieco ospowatej, nosa grubego, na lewej ręce nad palcami szram. Sowiećnik Przybylski.

Sekretarz Snieżkow.

(303)

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysekość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 25 godz. 3 wiecz.	27 cal. 7 lin. 3 lin.	+ 16 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 26 — — —	27 — 6 — 4 —	+ 16 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 27 godz. 5 rano.	27 — 5 — 10 —	+ 10 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 27 Maja.

CENZOR Leon Borowski.